

RYSZARD SITEK

WSP w Słupsku

ANDRZEJ WALICKI

L DZIEŁA. Książki A. Walickiego w liczbie blisko 30 ukazywały się w językach: polskim, angielskim, włoskim, hiszpańskim, japońskim, rosyjskim i ukraińskim. Do najważniejszych z nich należą: *Osobowość a historia (Studia z dziejów literatury i myśli rosyjskiej)*. Warszawa 1959; *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*. Warszawa 1964 (wydanie angielskie: *The Slavophile Controversy. History of a Conservative Utopia in Nineteenth - Century Russian Thought*. Oxford 1975); *The Controversy over Capitalism. Studies in the Social Philosophy of Russian Populists*. Oxford 1969; *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*. Warszawa 1970; *Rosyjska filozofia i myślenie społeczne od Oświecenia do marksizmu*. Warszawa 1973 (wydanie angielskie: *A History of Russian Thought From the Enlightenment to Marxism*. Stanford 1979); *Stanisław Brzozowski - drogi myślenia*. Warszawa 1977; *Russian Social Thought. An Introduction to the Intellectual History of Nineteenth-Century Russia*. Stanford 1977; *Philosophy and Romantic Nationalism: The Case of Poland*. Oxford 1982; *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki, romantyzmu*. Warszawa 1983; *Polska, Rosja, marksizm. Studia z dziejów marksizmu i jego recepcji*. Warszawa 1983; *Spotkania z Miłozem*. London 1985; *Legal Philosophies of Russian Liberalism*. Oxford 1987 (wydanie polskie: *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*. Warszawa 1995); *Stanisław Brzozowski and the Polish Beginnings of „Western Marxism”*. Oxford 1989; *The Enlightenment and the Birth of Modern Nationhood. Polish Political Thought from Noble Republicanism to Tadeusz Kościuszko*. Indiana 1989; *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*. Warszawa 1991; *Russia, Poland and Universal Regeneration. Studies on Russian and Polish Thought of the Romantic Epoch*. Indiana 1991; *Zniewolony umysł po latach*. Warszawa. 1993; *Aleksander Hercen. Kwestia polska i geneza pewnych stereotypów*. Warszawa 1991; *Poland Between East and West*. Cambridge 1994; *Marxism and the Leap of the Kingdom of Freedom: the Rise and Fall of the Communist Utopia*. Stanford 1995 (wydanie polskie: *Marksizm i skok do królestwa wolno ci. Dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa 1996). Aktualnie w krakowskiej oficynie TAiWPN „Universitas” przygotowywane jest do druku wydanie najnowszej książki A. Walickiego - *Polskie zmagania z wolno ci*.

Bibliografia prac Andrzeja Walickiego obejmuje ogółem około 300 publikacji. Poka n pozycj w ród nich zajmuj **opracowania edytorskie antologii** z zakresu polskiej i rosyjskiej filozofii i my li społecznej. Wydał on, poprzedzaj c wst pami, m. in.: W. Bieli ski: *Pisma filozoficzne*, t. 1-2. Warszawa 1956; M. Dobrolubow: *Pisma filozoficzne*, t. 1-2. Warszawa 1958; M. Czernyszewski: *Pisma filozoficzne*, t. 1-2. Warszawa 1961; *Filozofia i my l społeczna rosyjska 1825-1861*. Warszawa 1961; W. Bieli ski: *Pisma literackie*. Wrocław 1962; M. Czernyszewski: *Pisma estetyczne i krytyczno-literackie*. Wrocław 1964; WE Asmus: *Lew Tolstoj*. Warszawa 1964; A. Herzen: *Pisma filozoficzne*, t. 1-2. Warszawa 1965-1966; *Filozofia społeczna narodnictwa rosyjskiego*, t. 1-2. Warszawa 1965; G. Plechanow: *Historia rosyjskiej my li społecznej*, t. 1. Warszawa 1966; K. Libelt: *Samowładztwo rozumu i objawy filozofii słowia skiej*. Warszawa 1967; S. Hessen: *Studia z filozofii kultury*. Warszawa 1968; B. F. Trentowski: *Chowanna*, t. 1-2. Wrocław 1970; A. Cieszkowski: *Prolegomena do historiozofii*. Warszawa 1972; S. Brzozowski: *Kultura i ycie*. Warszawa 1973; *Polska my l filozoficzna i społeczna 1831-1863*. Warszawa 1973; B. F. Trentowski: *Stosunek filozofii do cybernetyki*. Warszawa 1974; B. F. Trentowski: *Podstawy filozofii uniwersalnej*. Warszawa 1978; *Idee i koncepcje narodu w polskiej my li politycznej*. Warszawa 1977; *Filozofia i my l społeczna w latach 1831-1864*. Warszawa 1977; *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815-1918*. Warszawa 1982; S. Brzozowski: *Idee*. Kraków 1990; A. Herzen: *II passato et i pensieri*, t. 1-2. Torino 1996.

Z uwagi na ograniczenia w obj to ci niniejszego opracowania nie sposób wymieni cho by najwa niejszych z pisanych i tłumaczonych na wiele j zyków (polski, angielski, francuski, włoski, rosyjski, niemiecki, japo ski i litewski) artykułów i studiów autorstwa Andrzeja Walickiego. Ich liczba z ka dym rokiem zwi ksza si o kolejnych kilkana cie pozycji.

II. OPRACOWANIA, WYBRANE RECENZJE, POLEMIKI I WYWIADY. I. Berlin: *My l rosyjska i kontrowersja słowianofilska*. „Zdanie”, 1995 nr 2, s. 22-26; Cola (autor - A. Kołakowski): „Lepszy straszny koniec ni strach bez ko ca”!?!? „Vacat”, 1985 nr 24, s. 32-36; R. C. Fernandes: *The Antinomies of Freedom. (On the Warsaw Circle of Intellectual History)*. Columbia University 1976; K. Grzybowski: *Mit odr bno ci „duszy rosyjskiej”*. „ycie Literackie”, 1965 nr 20, s. 3; M. Janion: *wiatopogl d polskiego romantyzmu*, w: M. Janion, A. Piorunowa (red.): *Proces historyczny w literaturze i sztuce*. Warszawa 1967, s. 116-142; S. Jankowicz: *Dzieje komunistycznej utopii*. „Kwartalnik Filozoficzny”, 1998, T. XXVI, Z. 2, s. 257-268; W. Karpi ski: *Odczytywanie przeszło ci*, w: tego : *Herb wygnania*. Warszawa 1998, s. 192-201; P. Kłoczowski: *Zniewolony umysł po latach*.

„Nowe Ksi ki”, 1993 nr 10, s. 6-7; T. Kowalik: *Spór o Marksa i ZSRR ci gle otwarty. Dwóch Marksów, wiele marksizmów*. „Zdanie”, 1997 nr 1-2, s. 62-65; W. Kuczy ski: *W tym najwi kszy jest ambaras...* „Aneks”, 1984 nr 35, s. 105-118; J. Kurczewska: *W stron rozumnego patriotyzmu*. „Nowe Ksi - ki”, 1993 nr 10, s. 8-9; J. Kurowicki: *Spokojny poker z ustrojem*. „Kultura” (Warszawa), 1987 nr 42, s. 3 i 9; J. Kurowicki: *Współczesny polski konserwatywizm jako forma socjalizmu drobnomieszcza skiego*. Warszawa 1988; J. J. Lipski: *W odpowiedzi Andrzejowi Walickiemu*. „Aneks”, 1984 nr 35, s. 119-124; B. Łagowski: *Andrzej Walicki*. „Nowe Ksi ki”, 1993 nr 10, s. III-IV (okładka); W. Mackiewicz: *Nietzsche usystematyzowany*, w: tego : *My l Fryderyka Nietzschego w Polsce w latach 1947-1997*. Warszawa 1999, s. 118-120; R. Matuszewski: *Tygrys pod mask .* „Gazeta o Ksi kach” (dodatek do „Gazety Wyborczej”), 1994 nr 2, s. 13; A. Mencwel: *Filozofia historii filozofii*. „Kultura i Społecze stwo”, 1965 nr 2, s. 221-229; A. Mencwel: *Wyzwalanie umy słu*, „Polityka”, 1994 nr 9, s. V; *Od redakcji*. „Zdanie”, 1988 nr 9, s. 26; *Omówienie tekstów polemizuj cych z A. Walickim z 35 numeru Aneksu*. „Vacat”, 1985 nr 24, s. 29-32; A. Paczkowski: *Obrachunki czyli Andrzej Walickiego spojrzenia z (jednego) boku*. „Przeł d Polityczny”, 1999 nr 42, s. 96-99; K. Pomian: *„Pon si boj we wsi ruchu”*. „Aneks”, 1984 nr 35, s. 125-136; Z. Rafalski (J. Sławi ski): *Jeszcze jeden uk szony, cho poranek wita*. „Kultura Niezale na”, 1987 nr 33, s. 31-49; J. R b: *Ideologia postheglizmu. Kategoria narodu w polskim heglizmie a współcze sne kontrowersje*. Wrocław 1981; M. J. Siemek: *Konserwatywizm bezsilny i niezwy ci ony*. „Współczesno ”, 1965 nr 2, s. 2; *Sir Isaiaah Berlin do Andrzej Walickiego*. „Res Publica Nowa”, 1995 nr 7-8, s. 101-116; R. Sitek: *Mi dzy kapła stwem a błaze stwem. Filozofów polskich próby diagnozy roli i kondycji intelektualisty*, w: J. Ba ka (red.): *Filozofia - po tej i tamtej stronie wieku*. Katowice (w druku); R. Sitek: *Sens studiów nad rodzim tradycj filozoficzn*, w: (Praca zbiorowa): *Filozofia w szkole*. Warszawa (w druku); R. Sitek: *Warszawska Szkoła Historii Idei. Mi dzy histori a terna niejszo ci*. Warszawa 2000; M. Styczy ski: *O ideach, e złowrogie bywaj .* „Res Publica Nowa”, 1997 nr 5, s. 61-65; J. Surdykowski: *Nic nowego, niestety*. „Vacat”, 1985 nr 24, s. 36-45; L. Szaruga: *Co robi z PRL?* „Przeł d Polityczny”, 1999 nr 42, s. 93-96; P. piewak: *Przeciw znijaczeniu*. „Przeł d Polityczny”, 1999 nr 42, s. 100-108; P. piewak, *W pół drogi. Warszawska Szkoła Historyków Idei*. „Wi ”, 1981 nr 5, s. 39-48; J. Trybusiewicz: *Rosja i Europa - rosyjski dylemat*. „Studia Filozoficzne”, 1966 nr 2, s. 244-252; C. Wodzi ski: *Studium braku*. „Nowe Ksi ki”, 1993 nr 10, s. 9-11.

Cennym ró dłem informacji o Andrzej Walickim i jego pogl dach s równie teksty, ł cz ce w sobie cechy literatury przedmiotowo-podmioto-

wej, które wyszły spod pióra samego autora oraz wywiady jakich udzielił wiele, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu. Patrz prace: *Spotkania z Miłoszem*. Londyn 1985; *Zniewolony umysł po latach*. Warszawa 1993; *Leszek Kołakowski i Warszawska Szkoła Historii Idei*. „Aletheia”, 1987 nr 1; s. 121-132; *Nagroda Fundacji Balzana*. „Przeł d Polityczny”, 1999 nr 40/41. *Odpowiedź na głosy w dyskusji*, w: J. Skowronek, M. migrodzka (red.): *Powstanie listopadowe 1830-1831. Geneza - uwarunkowania - bilans - porównania*. Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1983. Wywiady: *Czy powstanie naród europejski? Z Andrzejem Walickim rozmawia Paweł Kozłowski*. „Odra”, 2000 nr 2, s. 15-23; *Dobrze zrozumie przeszłość. Z Andrzejem Walickim rozmawiaj Andrzej Bernat i Paweł Kozłowski*. „Nowe Książki”, 1993 nr 10, s. 1-5; *Marksizm niekomunistyczny*. „Gazeta Wyborcza”, 16.11. 1997; *Nie czułem się osamotniony. Rozmowa z prof. Andrzejem Walickim*. „Przeł d Tygodniowy”, 1999 nr 8; s. 5; *Polska, naród, Europa. Z Andrzejem Walickim rozmawia Paweł Kozłowski*. „Zdanie”, 1997 nr 3-4, s. 2-12; *Rosja w upadku - rozmowa z Andrzejem Walickim*. „Arcana”, 1999 nr 2, s. 33-51; *„Trzech na jednego” - Andrzej Walicki. W krajobrazie polskim trudno mi się umiejscowić*. „Zdanie”, 1995 nr 2, s. 2-11; *Wcielenia inteligencji. Z Andrzejem Walickim rozmawiaj Damian Kalbarczyk i Paweł Piewak*. „Res Publica”, 1988 nr 1, s. 33-45.

III. BIOGRAFIA INTELEKTUALNA. Andrzej Walicki urodził się w Warszawie 15 maja 1930 roku. Jego rodzina, o nawet jak na Polskę, zawiętej i nietypowej genealogii, łączyła dwie diametralnie odmienne tradycje. Do powieści, i w ród antenatów A. Walickiego odnaleźć można na postaciach tak różnorodnych jak Kozielski - szwagier spod Samosierry i margrabia Wielopolski - budzący kontrowersje w ocenach historyków, zwolennik kompromisu i realizmu w polityce. Był to właśnie po nim przyszły filozof i historyk idei odziedziczył swój umiarkowany i odpowiedzialny, oscylujący wokół centrum postaw. Takie - swoisty nonkonformizm, odwagę w łamaniu rodowiskowych tabu, dokonywaniu samodzielnych wyborów, nawet wbrew powszechnie panującym opiniom i przekonaniom.

Okres wojny oraz powstania A. Walicki spędził wraz z rodzicami w Warszawie. Jego ojciec - Michał Walicki (1904-1966), urodzony w Petersburgu, z zawodu historyk sztuki, szybko włączył się w działalność organizacji niepodległościowych. W Armii Krajowej pełnił eksponowaną funkcję zastępcy szefa wywiadu. Takie sam A. Walicki, jako kilkunastoletni, nad wiek intelektualnie rozwinięty chłopiec działał w podziemnym harcerstwie. „Katastroficzne” do wiadomości lat okupacji, zwłaszcza powstania warszawskiego, które przeżył jako czternastolatek, w dużym stopniu determinowało jego wybory i zachowania powojenne. Klasyka powstania oznaczała

dla „zawalenie si całego wiata”, była - podobnie jak dla wielu jego rówieśników - ródłem krytycznej oceny okresu dwudziestolecia międzywojennego. Stanowiła zatem uzasadnienie - czy, jak chce Miłosz „warunek, a zarazem «krwaw cen» późniejszych przemian” - rewolucji, jaka dokonała się w Polsce w latach powojennych. Rewolucja i nastąpiły władze w okresie stalinizmu, stanowiły dla A. Walickiego, drugie - w najlepszym i bardziej brzemienne w skutkach od okupacyjnego, do wiadomości pokoleniowe. Hitlerowski terror lat okupacji nie rodził żadnych moralnych wątpliwości, wszystko było jasne, proste, nie stała za nim żadna oferta ideologiczna mogąca stwarzać Polakom choć pozory atrakcyjności. Jedyną odpowiedzią, jak wywoływał, była chwała walki. Zupełnie odmiennie rzecz miała się z „Nową Wiarą” - stalinowski wykładni marksizmu legitymizujący system polityczny wprowadzony po II wojnie światowej w Polsce. Argument o rozumnej konieczności dziejów, wymuszający podporządkowanie się idei w imię praw Historii nieubłagane zmierzającej ku „królestwu wolności” stanowił, zwłaszcza po załamaniu się we wrześniu 1939 roku pewnej wizji państwa, alternatywą o dużej, tak jest intelektualnej, sile oddziaływania. Na argumenty te, wsparte swoistym rodowiskowym terrorem intelektualnym i moralnym, nie był immunizowany również A. Walicki. W odróżnieniu jednak od swoich późniejszych kolegów ze środowiska tzw. warszawskiej szkoły historii idei sam nigdy nie był stalinistą ani nawet członkiem partii. Dystans ideologiczny jaki dzielił go od nich był dystansem oddzielającym ofiar od jej oprawców. Mimo to - jak pisze A. Walicki w swojej autobiografii intelektualnej - stalinizm przeżył on od wewnątrz, „z większym zapewne dystansem intelektualnym, bez politycznego zaangażowania, ale nie mniej głęboko niż oni”¹.

Formacja intelektualna A. Walickiego w dużym stopniu kształtowała atmosfera domu rodzinnego. W pierwszych latach powojennych stałymi gośćmi łódzkiego mieszkania matki kilkunastoletniego gimnazjalisty byli wybitni przedstawiciele inteligencji, na ogół związani z lewicującym i liberalnym środowiskiem przedwojennej Wolnej Wszechnicy Polskiej, kontynuujący tradycję „niepokornych” profesorów: Tadeusz Kotarbiński, Stanisław Ossowski, Aleksander Kamiński, Mieczysław Wallis, a także Sergiusz Hessen. Sprzeciwiając się metodom sprawowania władzy, indoktrynacji ideologicznej, ograniczeniom w wolności słowa i badań naukowych, ludzie ci w zasadzie gotowi byli zaakceptować demokratyczny socjalizm i głębokie reformy społeczne. Bywając jako piętnastoletni, tu po wojnie, w warszawskim mieszkaniu ojca, A. Walicki miał sposobność zetknięcia się również z odmienną, zdecydowanie antykomunistyczną atmosferą, tak charakterystyczną

¹ A. Walicki: *Umysł zniewolony po latach*. Warszawa 1993, s. 45.

styczn dla kr gu osób wywodz cych si ze rodowisk AK i WIN. To kolejne ju w yciu A. Walickiego do wiadczenie „styku tradycji”, w przyszło ci miało rzutowa na postaw intelektualn historyka idei.

Rozpoczynaj c w roku 1949 studia w Uniwersytecie Łódzkim, na jedynym dost pnym mu jako synowi „wroga ludu” (aresztowany w 1948 roku za okupacyjn działalno w AK, Michał Walicki sp dził w wi zieniu 5 lat) kierunku - rusycystyce, A. Walicki dysponował ju du kultur filozoficzn . Była ona efektem pracy samokształceniowej w okresie nauki w szkole redniej. Studia slawistyczne po 1950 roku kontynuował na Uniwersytecie Warszawskim. Ł czył je z pełnieniem obowi zków zast pcy asystenta na rusycystyce. W Warszawie był równie jednym z ostatnich studentów profesora Władysława Tatarkiewicza. W zaj ciach profesora odsuni tego od dydaktyki uniwersyteckiej w 1951 roku uczestniczył prywatnie, cho z formalnym zaliczaniem egzaminów. Ucz szczał równie na wykłady i wiczenia polonistyczne. W roku akademickim 1952/1953 uczestniczył w seminarium Marka Fritzhanda z etyki marksistowskiej. Magisterium z filologii rosyjskiej uzyskał w 1953 roku. Pierwsza praca jak podejmuje po sko czeniu studiów to asystentura na Uniwersytecie Warszawskim. Debiutuje równie jako rusycysta, pisz c w wieku 21 lat wst p do wydanego w Bibliotece Narodowej w 1953 roku *Rewizora* Gogola. Odst pienie od rytuału, wymagaj cego przytoczenia opinii Lenina i Stalina o omawianym pisarzu spowodowało liczne ataki ze strony aktywistów ZMP. Ich efektem była m. in. utrata w roku 1954 asystentury. Poddany silnej presji rodowiskowej, stoj c wobec wymierzonej w siebie kampanii ideologicznej, A. Walicki doznaje załamania nerwowego, wymuszaj cego na nim odbycie kuracji sanatoryjnej. Poczucie wyobcowania, osamotnienia, cho nie w tak drastycznych formach, b dzie ju stałym towarzyszem jego ycia.

Wła nie stalinizm, „Nowa Wiara” i wychodzenie z niej jawi si po latach centralnym do wiadczeniem, kluczowym dla zrozumienia całej twórczo ci A. Walickiego. Unikaj c zauroczenia now ideologi , odrzucaj c pokusy, którym ulegli jego liczni rówie nicy, A. Walicki na trwałe uodpornił si ju i wyzwolił od wszelkich pokus ideologicznych czy prób narzucenia jakiej zbiorowej ortodoksji. Niezale nie od tego, sk d one b d pochodziły, w przyszło ci spotkaj si zawsze z jego ostr , bywa, e przesadn - b d c skutkiem swoistej alergii - reakcj .

Do rodowiska partyjnych rewizjonistów, w którym najwybitniejszymi postaciami byli Leszek Kołakowski i Bronisław Baczko, A. Walicki zbli a si w przededniu „odwil y”. Tak e on sam, swoimi artykułami publicystycznymi zamieszczonymi w „Przeł dzie Kulturalnym” i w „Po prostu”, współtworzy jej atmosfer . To wówczas, w latach 1955-1956, formułuje własny program badawczy, któremu podporz dkowuje kolejne półwiecze

pracy naukowej. Zakres tego, przedyskutowanego następnie w latach sześćdziesiątych z Sir Isaiahem Berlinem oraz Czesławem Miłoszem, programu wyznaczają słowa: „Rosja - Polska - marksizm”. „Wyrazało to moje przekonanie - charakteryzuje *ex post* przyjętą w połowie lat pięćdziesiątych strategię jej autorów - wiele zależy od wiedzy Rosjan o nich samych i od wiedzy Polaków o Rosji, a także od tego, jak my, Polacy, określimy nasz stosunek do tradycji narodowej, a wreszcie jak podejmiemy do ideologii marksistowskiej legitymizujący system «realnego socjalizmu». Uczciwa praca intelektualna na tych polach była dla mnie formą walki o wyzwolenie myśli z ograniczających dogmatów narzuconych przez sowiecką ideologię. Nie chciałem zastąpić jednego dogmatu innym dogmatem. Miałem nadzieję, że podejście ułatwiące zrozumienie historycznych i intelektualnych okoliczności określających sytuację rosyjskiej inteligencji, a później inteligencji rodko-europejskiej. W moich księgach o Rosji starałem się być jak najdalszym od przemyślenia antyrosyjskich stereotypów. Wręcz przeciwnie, marzyłem o tym, by mój kraj, Polska, stał się katalizatorem wewnętrznej transformacji w Rosji i by polska inteligencja użyła swojej ograniczonej wolności - wolności znacznie wykraczającej poza to, co było dozwolone w ZSRR - do wspomagania procesu intelektualnego wyzwolenia i odnowy Rosji”².

Rozprawa na pierwszy stopień naukowy - doktora (kandydata nauk) A. Walicki broni na Uniwersytecie Warszawskim w dniu 25 lutego 1958 r. Praca ta pt. *Osobowość a historia* wydana została w rok później. Tworzą ją studia powstałe w Pracowni Literatur Wschodniosłowiańskich prof. Samuela Fiszmana w Instytucie Polsko-Radzieckim PAN, gdzie po utracie asystentury na UW, A. Walicki znalazł zatrudnienie. Przez kolejne trzy lata, do roku 1960, A. Walicki jest adiunktem w kierowanej przez prof. Nin Assorodobraj-Kul Katedrze Historii Myśli Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego. W następnym (1960-1964) - adiunktura w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. W 1960 roku jako stypendysta Fundacji Forda spędza rok w Anglii i w USA. Po obronie dysertacji habilitacyjnej pt. *W kręgu konserwatywnej utopii*, w 1964 roku otrzymuje docenturę oraz członkostwo w Radzie Naukowej Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. W latach 1968-1981, początkowo jako docent, a od roku 1972 profesor, kieruje Zespołem Historii Filozofii Polskiej. W 1969 w drodze nominacji otrzymuje funkcję Wiceprzewodniczącego Komitetu Nauk filozoficznych PAN. Pełni ją do roku 1971. W latach siedemdziesiątych, pozostając formalnie profesorem w IFiS PAN, wielokrotnie korzysta z zaproszeń i jako „profesor wizytujący” odwiedza szereg uniwersytetów i instytucji naukowych na Zachodzie.

² A. Walicki: *Nagroda Fundacji Balzana*. „Przebieg Polityczny”, 1999 nr 40/41, s. 18.

W roku 1981 podejmuje decyzję o opuszczeniu Polski. U jej ródęć legła ch zachowania niezależności - zarówno od zmierzającego w stronę wprowadzenia stanu wojennego rządu i jego instytucji, jak i od presji opozycji - wpływającej konformizująco na postawy inteligentkie. Negatywnie uczulony na wszelkie ograniczenia wolności, niezależnie od tego skąd pochodzi, unika w ten sposób nie tylko nawet cenzury czy sytuacji, kolejnego już w swym życiu, poddania się naciskowi grupowemu popartemu szantagem moralnym. Ówczesną sytuację charakteryzował jako „upodmiotowienie mas przy jednoczesnym wydatnym ograniczeniu pola niezależności jednostkowej; jako olbrzymie zwikszenie możliwości politycznej partycypacji («wolności pozytywnej») za cenę faktycznego zmniejszenia zakresu «negatywnej» wolności jednostki, wolności jako autonomii”³. „Pragnę demontażu «realnego socjalizmu» - pisze po latach o swoim wyborze A. Walicki - ale jednocześnie niepokoiłem się agresywnym populizmem «Solidarności», prymitywnym egalitaryzmem jej haseł oraz rażąco niekoherencją jej ideologii, łaczącej werbalne poparcie dla reform rynkowych z postulatami wzmocnienia systemu nakazowo-rozdzielczego, racjonowania produktów wyłącznie wyciowych i ustalania cen w drodze demokratycznych konsultacji”⁴. W działaniach „Solidarności” dostrzegał formę swoistego „antykommunistycznego bolszewizmu” (oczywiście o ile bolszewizm rozpatrywała tylko jako specyficzną wypracowaną z wartości metod czy strategii działania). A na tego typu formy działania, po do wiadzeniach okresu młodości, reagował wręcz alergicznie.

Zmieniając perspektywę widzenia spraw polskich, nie ztraca przy tym swojej ostrości formułowania sądów. Perspektywizm poznawczy przyjęty przez A. Walickiego pozwalał mu na ogląd problematyki polskiej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych z punktu widzenia człowieka zyczącego jak gdyby w obszarze dwóch różnych kultur, nieustannie porównującego to, co dzieje się w Polsce z tym, co jest w ZSRR. Zamieszkanie poza krajem pozwalało ponadto na widzenie tych spraw w ich szerszym, międzynarodowym kontekście. Wszystko to decyduje o tym, że A. Walicki daje się poznać w latach osiemdziesiątych również jako znakomity pisarz polityczny. Swoje analizy polityczne publikował m. in. w: "Archives Européennes de Sociologie", "New York Review of Books", „Aneksie”, "Critical Review". Niewzmiernie pomocną w tej nowej formie działalności służył A. Walickiemu jego warsztat historyka idei, eksponujący metody komparatystyczne oparte na niebywale rozległej i mądrze gromadzonej przez lata erudycji⁵.

³ *Sir Isaiah Berlin do Andrzeja Walickiego*. „Res Publica Nowa”, 1995 nr 7-8, s. 108-109.

⁴ *Ibidem*, s. 108.

⁵ *Od redakcji*, „Zdanie”, 1988 nr 9, s. 26; B. Łagowski: *Andrzej Walicki*. „Nowe Książki”, 1993 nr 10, s. III-IV.

Po wyjeździe z Polski w 1981 przyjmuje profesurę w Australian National University w Canberra (1981-1986). W 1986 objął katedrę (*endowed chair*) na Uniwersytecie Katolickim Notre Dame w Stanach Zjednoczonych. W roku 1999 przechodzi na emeryturę.

Prof. A. Walicki pracował ponadto naukowo w: All Souls College, Oxford (Visiting Fellow, 1966-67, 1973); University of Copenhagen (Visiting Professor, 1969); Stanford University (Visiting Kratter Professor of History, 1976); Japan Society for the Promotion of Science (1977); Woodrow Wilson International Center for Scholars, Washington (Fellow, 1977-1978); University of Geneva, Department of Russian Studies (Visiting Professor, 1979); Humanites Research Centre, Canberra (Visiting Fellowship, 1980, 1992); University of Sydney, History Department (Visiting Professor, 1984); Social Philosophy and Policy Center at the University of Bowling Green, Bowling Green (Visiting Fellow, 1989); J. S. Guggenheim Memorial Foundation (Fellow, 1990-1991); Uniwersytecie Warszawskim (Exchange Professor, 1994-1995), Institute For Human Sciences, Vienna (Visiting Fellow, 1996). Gościnnie wykładał także w: University of California, Berkeley (1960, 1967, 1976); University of California, Los Angeles (1960); All Souls College, Oxford (1960, 1966-1967); London School of Economics (1960, 1967, 1967); Princeton University (1967); Harvard University (1967, 1976, 1978); University of Iowa (1976); University of Indiana, Bloomington (1978, 1981); Kansas University (1976); Columbia University (1978); University of Buffalo (1978); Yale University (1978, 1991); University of Toronto (1977); Institut National d'Etudes Slaves, Paris (1978); University of Saporro, Japan (1977); University of Kyoto, Japan (1977); University of Hiroshima, Japan (1977); University of Okayama, Japan (1977); University of Tokyo, Japan (1977); University of Queensland (1980); Monash University (1980, 1983, 1992); La Trobe University (1983); University of Adelaide (1983); University of Macquarie (1984); University of Chicago (1984); University of Notre Dame, Indiana (1984); Hebrew University of Jerusalem (1985); University of Michigan, Ann Arbor (1987, 1989, 1991); Australian National University (1992). W Polsce prowadził akademickie wykłady w: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi i Lublinie.

W latach 1969-1981 A. Walicki pełnił funkcję redaktora naczelnego „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”. Był także członkiem zespołów i komitetów redakcyjnych, był stałym współpracownikiem (konsultantem) periodyków, tj.: „Studia Filozoficzne” (1969-1977), „Dialectics and Humanism” (1973-1981), „Comparative Studies in Society and History” (od 1984), „Critical Review. A Journal of Books and Ideas” (od 1988). Był także członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, w latach 1973-1981 A. Walicki wiceprzewodniczył Komisji Myśli Społecznej. Od roku

1991 współpracuje jako mi dzynarodowy konsultant z Instytutem Studiów Politycznych PAN.

Naturalizowany od 1993 roku w Stanach Zjednoczonych A. Walicki pozostaje nadal obywatelem polskim. I obywatelstwo to nie ma bynajmniej charakteru wyłącznie formalnego. W ojczystym kraju sp dzia co roku kilka miesi cy, uczestnicz c w sympozjach i konferencjach naukowych, prowadz c go cinne wykłady. W roku 1994 zostaje członkiem korespondentem, a w 1998 członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk. Uczestnik rozlicznych konferencji naukowych organizowanych w Europie, Azji, Australii i Oceanii oraz Ameryce. Jest laureatem wielu nagród przyznanych w Polsce oraz poza jej granicami. M. in. otrzymał nagrody naukowe: PAN (dwukrotnie - 1970 i 1983), Fundacji Alfreda Jurzykowskiego (1983), J. S. Guggenheim Memorial Foundation Fellowship (1991), International Society for Universalism (1993), „Kowadło” - Stowarzyszenia „Ku nica” w Krakowie (1995), AAASS's 1996 Wayne S. Vucinich Book Prize (1996), Tygodnika „Polityka” (1997). W roku 1997 był ponadto nominowany do nagrody NIKE za ksi k *Marksizm i skok do królestwa wolno ci*.

Długoletnie studia A. Walickiego po wi cone intelektualnej historii Rosji doczekały si uznania w postaci przyznania mu presti owej Nagrody Fundacji Balzana w dziedzinie historii za rok 1998.

IV. POGL DY. 1. Historia idei. Andrzeja Walickiego trudno uzna za historyka filozofii w ci slym tych słów znaczeniu. Uprawiał histori kultury, dyscyplin o zdecydowanie bardziej ogólnym i szerokim zakresie. Interesowała go my l społeczna wykrojona jako fragment historii intelektualnej; Zajmował si ni przyjmuj c metody historii idei. W swoich badaniach ł - czył zatem kompetencje zarówno historyka filozofii, jak i literatury, sztuki, nauki, doktryn politycznych i religii. Stosuj c metody historyczno-analityczne oraz porównawcze był nie tylko filozofem, tak e historykiem, socjologiem i filologiem. Przelamywał w ten sposób tradycyjnie istniej ce pomi dzy akademickimi dyscyplinami podziały, zrywał z respektowaniem narzuconej przez nie autonomii. Za najbardziej owocny obszar bada uznawał problemy le ce „na styku” tradycyjnie wykrojonych dyscyplin. Argumentuj c potrzeb tego swoi cie „interdyscyplinarnego” podej cia A. Walicki stwierdzał: „Dzieje si tak dlatego, e idee, b d grupy idei, b d nawet wiatopogl dy i style my lenia pojawiaj si z reguły we wszystkich tych dziedzinach, a historycy idei musz ledzi je wsz dzie”⁶. Przyj t przez A. Walickiego konwencj - historii idei, wymuszał tak e przedmiot jego bada . Zarówno w przypadku dziejów polskiej, jak i rosyjskiej tradycji filo-

⁶ A. Walicki: *Leszek Kotakowski i Warszawska Szkoła Historii Idei*. „Aletheia”, 1987 nr 1, s. 124.

zoficznej trudno mówi o historii filozofii *sensu stricto*. Mamy tu raczej do czynienia z „historią myśli społecznej, historią wszystkich filozoficznie doniosłych aspektów wiadomości społecznej i kultury narodowej”.

Twórczo z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pozwala zaliczyć A. Walickiego w skład rodowiska tzw. warszawskiej szkoły historii idei. Tworzyli ją, oprócz Walickiego, Bronisław Baczko, Leszek Kołakowski, Jerzy Szacki, Krzysztof Pomian i inni. Formacja, której reprezentanci ówczesnie nie, przynajmniej deklaratorywnie, sytuowali się w obrębie marksizmu, kształtowała się w wyrażonej, skrajnie biegunowej opozycji do prezentyzmu i schematyzmu właściwego ortodoksji stalinowskiej. Sens tej orientacji oraz funkcje, jakie miała ona do spełnienia w obrębie marksizmu, doskonale oddaje lapidarny tytuł recenzji J. Szackiego z prac B. Baczki: *Historia zamiast doktryny*⁸. Z buntu przeciwko stalinizmowi, przeciwko jego - roszczeń sobie prawo do wszechkompetencji - filozofii, zrodziła się wiadomość metodologiczna, postawa badawcza „rozumiejącego obserwatora procesu historycznego”. Funkcją twardego rdzenia tej, będącej zarazem programem badawczym, postawy spełniały nie podlegające dowodzeniu poglądy metafizyczne. Odzwierciedlał je L. Kołakowski, pisząc we wstępie do monografii o Spinozie: „chodzi o to, by zinterpretować klasyczne kwestie filozoficzne jako kwestie natury moralnej, przełożyć pytania metafizyki, antropologii i teorii poznania na pytania wyrażone w języku ludzkich problemów moralnych, dążąc do zdemaskowania ich utajonej treści humanistycznej, przedstawić problem Boga jako problem człowieka, problem ziemi i nieba jako problem ludzkiej wolności, problem natury jako problem stosunku człowieka do świata, problem duszy jako problem wartości, problem natury ludzkiej jako problem stosunków między ludźmi. (...). Niniejsza praca jest próbą przedstawienia filozofii jako nauki o człowieku”⁹. Hipoteza Kołakowskiego, nazwana przez A. Walickiego antropocentryczną, stanowiła - jak zauważa po latach autor tego określenia - swoiste odwzorowanie formuły Feuerbacha. Mówiąc, że tajemnicą ideologii jest antropologia, Kołakowski cofał się niejako do feuerbachizmu, do jego podstawowej idei zamykającej się w stwierdzeniu, iż istotą filozofii jest teologia, tajemniczą zaś teologii jest antropologia. Pogląd funkcjonalnie zbliżony do eksponowanego przez Kołakowskiego wyrażał również B. Baczko - autor nawiązującego do koncepcji wiadomości fałszywej pojęcia kryptoproblemu. „Kryptoproblemy - dowodził - nie są pseudoproblemami, problemami pozornymi”, stanowi one

⁷ A. Walicki: *Historia filozofii polskiej jako przedmiot badań i jako problem kultury współczesnej*. „Studia Filozoficzne”, 1969 nr 1, s. 109.

⁸ „Studia Filozoficzne”, 1966 nr 4, s. 155-162.

⁹ L. Kołakowski: *Jednostka i nieskończoność. Wolność i antynomie wolności w filozofii Spinozy*. Warszawa 1958, s. 5-6.

mask dla problemów rzeczywistych. Dopiero usunięcie tej maski pozwala dotrzeć i zrozumieć obecne tam pod historycznym przebraniem realne kwestie¹⁰.

Metoda „przekładania teoretycznych problemów filozofii na język ludzkich problemów moralnych” umożliwiła A. Walickiemu ukazanie prawdziwego kalibru myślicieli rosyjskich dziewiętnastego wieku oraz odśrodkowej rzeczywistej wagi podnoszonych przez nich problemów¹¹. Szczególnie wdziaczny obszar dla stosowania tej metody stanowiła myśl słowianofilska. Te obfitujące w idee, choć niesystematyczne doktryny, współtworzyły koncepcje teologiczne, filozoficzne i historyczne. Książka Walickiego, której bohaterem czyni on właśnie rosyjskich słowianofilów, stanowi doskonałą ilustrację stosowania w praktyce warsztatu historyka idei, posługującego się metodami wypracowanymi w obrębie „szkoły warszawskiej”. Ilustrację mistrzowską, jeżeli chodzi o przy tym na charakterystyczne piśmiennictwo Walickiego klarowne posługiwanie się słowem, cięste i precyzyjne definiowanie pojęć, unikanie afektacji i dbanie o logikę wyводу.

Historia idei w wersji uprawianej przez A. Walickiego oraz pozostałych adeptów „szkoły warszawskiej” to historia wiatopoglądów, całociowych wizji świata. Przedmiotem badań *par excellence* – a zarazem jednostek badawczych – czyni oni wiatopogląd. Odtwarzając modele wiatopoglądowe nawiązują do konstruktów teoretycznych G. Lukácsa. Nie interesuje ich wiadomo-rzeczywista, realna, ale wiadomo-potencjalna, maksymalnie możliwa, jak można wyinterpretować z tekstów analizowanych myślicieli. W pracach z lat sześćdziesiątych nawiązują oni wyraźnie do „koncepcji wizji świata” oraz strukturalizmu genetycznego francuskiego marksisty L. Goldmanna. W swoich, pochodzących z tego okresu, rozprawach i studiach, łącząc badania genetyczne z analizami strukturalnymi, ledzenie dynamiki z tworzeniem typologii¹².

Tym co wyróżniało A. Walickiego od pozostałych historyków idei z kręgu „warszawskiej szkoły”, zwłaszcza od L. Kołakowskiego (z okresu lat sześćdziesiątych) było jego zdecydowanie bardziej obiektywistyczne podejście do przedmiotu badań. Stanowisko umiarkowanego, intersubiektywnego relatywizmu, jakie przyjmował uznając, że wszelkie poznanie, wszelka wiedza uzależniona jest od czasu historycznego, stawiało go w sytuacji pewnego osamotnienia wobec dominujących w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w głównym nurcie polskiej filozofii, zdecydowanie dalej

¹⁰ B. Baczek: *Człowiek i wiatopogląd*. Warszawa 1965, s. 373-376.

¹¹ A. Walicki: *Leszek Kołakowski i Warszawska Szkoła Historii Idei*, op. cit., s. 125.

¹² Szerzej na ten temat w: R. Sitek: *Warszawska Szkoła Historii Idei. Między historią a teorią*. Warszawa 2000. Patrz także: tegoż: *Zarys rozprawy doktorskiej*. „Edukacja Filozoficzna”, Vol. 27. 1999, s. 233-237.

idących, tendencji subiektywistycznych. Wyrażały się one w pojmowaniu przedmiotu bada jako „przedmiotu wiary”, czy te przypisywaniu filozofii „mocy nadawania sensu”. Wiadectwo istnienia i dominacji w rodowisku „warszawskiej szkoły historii idei” tego typu koncepcji, przyjmujących, a to dziejopis, historyk kreuje, nadaje (nie za jedynie odczytuje) sens historii, daje program historiografii ekspresjonistycznej Leszka Kołakowskiego¹³.

2. Humanistyka bez dogmatów. Sytuując się w kręgu szeroko pojmowanej tradycji metody rozumiejącej uprawiania historii filozofii, w jej nurcie związanym z socjologią wiedzy K. Mannheim, A. Walicki akceptował, przynajmniej częściowo, manheimowską koncepcję inteligencji. Częściowo – ponieważ – nie wierzył w istnienie grupy będącej w stanie przekroczyć własny partykularyzm poznawczy, przypisywał inteligencji, której immanentne cechy w ujęciu Mannheim jest empatia, zdolność pełnienia roli mediatora między różnymi siłami zaangażowanymi w walce. Pogląd ten różnił się od bardziej tradycyjnym rozumieniem roli intelektualisty – jako stróża i przewodnika po wiecie wartości humanistycznych. W wygłoszonym w 1958 roku, w gronie współpracowników Niny Assorodobraj-Kuli, referacie pt. *Historia myśli społecznej a socjologia* mówił: „Humanista (od nauczyciela począwszy) winien w pewnym sensie spełnia rolę kapłana – dokonywa obrzęd inicjacji, wprowadzania nowych pokoleń do wspólnego wiata duchowego. Powiadają często, że to szerzenie mitów, że wystarczy przekazywanie podlegających weryfikacji wiedzy o faktach. Osobniczośd, że trzeba walczyć z mitami, ale tylko z tymi, które są destrukcyjne dla humanistycznego wiata wartości. Ten «wiat wartości» to tak jest mit – by może, ale bywają mity kulturotwórcze (...). Do zadań humanisty należy kształtowanie wiadomości społecznej, a treści wiadomości społecznej nie może być zbiór faktów podlegających weryfikacji. Gdyby tak się stało, wiadomość społeczna przestałaby istnieć, nastąpiłaby całkowita atomizacja społeczeństwa, a zarazem zmalenie osobowości ludzkiej”¹⁴. Zdaniem Walickiego, dopiero akceptacja założeń hermeneutyki historycznej, „sztuki interpretowania dawnych idei poprzez zastosowanie Dilthey’owskiego empatycznego rozumienia (*Verstehen*), wzbogaconego o subtelny «zmysł historyczny», szczególnie przywilej poznawczy «społecznie niezależnych intelektualistów»”¹⁵ umożliwia pełne uczestnictwo w kulturze współczesnej. Dokonuje się ono poprzez „wytworzenie umiejętności myślenia historycznego, umożliwiającego, z jednej strony, uzyskanie pewnego dystansu wobec własnego

¹³ L. Kołakowski: *wiadomość religijna i wiara kościelna. Studia nad chrześcijaństwem bezwyznaniowym XVII wieku*. Warszawa 1965, s. 250-254; tego: *Rozumienie historyczne i zrozumiałe zdarzenia historyczne*, w: *Kultura i fetysze. Zbiór rozpraw*. Warszawa 1967, s. 221-238.

¹⁴ A. Walicki: *Zniewolony umysł po latach*. Warszawa 1993, s. 167.

¹⁵ A. Walicki: *Leszek Kołakowski i Warszawska Szkoła Historii Idei*, op. cit., s. 122.

wiatopogl du oraz, z drugiej strony, mocniejsze ugruntowanie własnych warto ci poprzez osadzenie ich w post powej tradycji filozoficznej". Uzyskanie dystansu staje si niezb dne dla unikni cia zjawiska absolutyzacji warto ci (b d jednostronnego systemu warto ci), które - jak zauwa ał jeszcze T. Kro ski w swoim eseju o faszyzmie - prowadzi musi do nihilistycznego przekre lenia wszystkich innych warto ci, do dogmatycznej nietolerancji i skostnienia, do zatracenia zdolno ci rozumienia innych ludzi¹⁶. Sensem, jaki A. Walicki, niegdysiejszy ucze W. Tatarkiewicza, odnajdywał w swojej pracy nad histori idei było uwolnienie si od odrzucaj cego kompromis absolutyzmu warto ci i zast pienie go zdolno ci rozumienia ró nych wiatopogl dów i postaw, odnajdywania „wsz dzie jakiej prawdy, a zarazem relatywizowania własnej prawdy”¹⁷. Silnie naznaczona empati , wymogiem wczucia si w odmienne punkty widzenia oraz intencje analizowanych my licieli, historyczna i porównawcza metoda A. Walickiego generowała (w rzeczywisto ci mamy tu zapewne do czynienia z klasycznym sprz eniem zwrotnym) jego ogóln postaw yciow , postaw „humanisty bez dogmatu”. Immanentny składnik tej postawy - samowiedza historyczna - pomna aj c „ilo dost pnych kluczy do orientacji we współczesnym wiecie, rozszerza osobowo , daje jednostce poczucie zakorzenienia-zwi kszaj c zarazem zdolno rozumienia innych ludzi i narodów”¹⁸. Postawa rozumiej ca, postawa „humanisty bez dogmatu”, o ile rzeczywi cie pomaga w rozumieniu ró nych wiatopogl dów i stylów my lenia, nie jest tak neutralna, jak pozornie to mogłoby si wydawa . Broni ona bowiem trwałych, uniwersalnych w swym charakterze warto ci: wolno ci, warto ci estetycznych, wiadomo ci, tak e tolerancji i pluralizmu; warto ci fundamentalnych, o zasadniczym znaczeniu dla godno ci ludzkiej¹⁹. Stwarzaj c mo liwo zobaczenia siebie w innych oraz innych w sobie - postawa ta staje si instrumentem wychowania ku tolerancji, ku pluralizmowi i demokracji.

Postawa badawcza Andrzeja Walickiego - wyst puj cego w roli historyka kultury, historyka wiadomo ci ludzkiej - korespondowała z jego programem pracy „organicznej” zmierzaj cej do poszerzenia zasobu tradycji akceptowalnej przez władze PRL, a tym samym do rozkruszenia jego ideologicznej legitymizacji. Empatyczna rekonstrukcja ró nych wiatopogl -

¹⁶ A. Walicki: *Historia filozofii polskiej jako przedmiot bada i jako problem kultury współczesnej*, op. cit., s. 111. Kategori „wyabsolutnienia” posługiwał si T. Kro ski: *Faszyzm a tradycja europejska*, w: tego : *Rozwa ania wokół Hegla*. Warszawa 1960, s. 275-346 (por. R. Sitek: *Na przelomie wieków*. „Edukacja Filozoficzna”, Vol. 28. 1999, s. 104).

¹⁷ A. Walicki: *Umysł zniewolony po latach*, op. cit., s. 255.

¹⁸ A. Walicki: *Historia filozofii polskiej jako przedmiot bada i jako problem kultury współczesnej*, op. cit., s. 111.

¹⁹ A. Walicki: *Zniewolony umysł po latach*, op. cit., s. 175, 255 (por.: R. Sitek: *Warszawska Szkoła Historii Idei*, op. cit., s. 124-125; tego : *Na przelomie wieków*, op. cit., s. 104-105).

dów, ró nych tradycji my lowych, podwa ała komunistyczn indoktryncj u samych jej podstaw. Oparta na filozofii pluralizmu warto ci stanowiła skuteczn metod oporu, w czasach, gdy nie mo na było komunizmu atako- wa wprost²⁰.

3. Rosja. A. Walicki, rusycysta z wykształcenia, mimo zmiennych kolei losu, nigdy nie opu cił my licieli rosyjskich. Utwierdzany w obowi zku „interpretowania ich szerszemu wiatu” przez I. Berlina, długie lata pozostał wiemy problematyce, która jeszcze w pocz tkach lat pi dziesi tych stanowiła dla nie tylko materiał samodzielnych przemy le , ale równie osobi- stych prze y . W problemach dr cz cych podejmuj cego moralny bunt Aleksandra Hercena, czy w próbach „pojednania z rzeczywisto ci ” podejmowanych przez rosyjskiego heglist Wissariona Bieli skiego, A. Walicki do- strzegał odbicie swych własnych zmagania z rzekom konieczno ci dziejo- w i jej stalinowskimi „namiestnikami”. To wła nie do problematyki rosyj- skiej zastosował po raz pierwszy metod „przekładania teoretycznych pro- blemów filozofii na j zyk ludzkich problemów moralnych”. W okresie zwi - zków ze rodowiskiem „warszawskiej szkoły historii idei” tworzywa, które poddawał interpretacji, dostarczała mu rosyjska historia intelektualna XIX wieku. Potraktował j w sposób daleki od przyj tych wówczas schematów. Wydana w 1959 roku *Osobowo a historia* w podtytule zawierała u ci lenie - *Studia z dziejów literatury i my li rosyjskiej*. Składaj ce si na ksi k studia z pogranicza filozofii i literatury, zorganizowane były wokół „pre- kl tych pyta ” jakimi yła dziewi tnastowieczna inteligencja rosyjska, z ty- tułowym problemem jednostki uwikłanej w histori , jednostki pozostaj cej w sieci krzy uj cych si zewn trznych determinacji i wewn trznych postu- latów na czele.

Po latach doskonale broni si , pomy lana jako habilitacyjna, rozprawa z 1964 roku pt. *W kr gu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyj- skiego słowianofilstwa*. Jej bohaterem jest odmiana wiatopogl du konser- watywnego wyst puj ca w kraju tak osobliwym - z punktu widzenia dzie- wi tnastowiecznej Europy - jak „samodzier awna” Rosja Mikołajewska. Posługuj c si kategoriami Mannheima, wraz z rozró nieniem konserwa- tywnych ideologu od konserwatywnych wiatopogl dów, autor swej anali- zie poddaje te ostatnie. Głównego bohatera - my l słowianofilsk , ukazuje jako specyficznie rosyjski wariant ogólnoeuropejskiego stylu my lenia, to znaczy jako rosyjsk odmian konserwatywnego wiatopogl du romanty- cznego. Utopia konserwatywna podlega - w pracy Walickiego - nieustannej konfrontacji z inn utopi - liberaln , reprezentowan przez okcydentali- stów. Analizowane przez Walickiego - słowianofilska i okcydentalistyczna -

²⁰ Sir Isaiah Berlin do Andrzeja Walickiego, op. cit., s. 106.

repliki zachodnioeuropejskich struktur mylowych, w zderzeniu ze skomplikowan rzeczywisto ci dziewi nastowiecznej Rosji, przybieraj ksztalty dalece odlegle od, powstalych w oparciu o uogólnienia dokonane na materiale niemieckim, modelowych konstrukcji Mannheima. Utopie stanowi ce dla siebie nawzajem „negatywne układy odniesienia” nie s przy tym prost odpowiedzi na kapitalizm, takowy - w czasie gdy obydwa ruchy intelektualne si ksztaltuj - *de facto* w Rosji jeszcze nie istnieje. Spór powstaje zatem nie jako odpowied na istniej cy ju ksztalt rzeczywisto ci, ale w relacji do potencjalnych mo liwo ci takiego ksztaltu zaistnienia. Swymi korzeniami uwikłany jest w tradycj . Nakładaj si na problemy innych istotnych w Rosji opozycji: Rosja a Europa, prawosławie a katolicyzm *etc.* Naczelnym zagadnieniem ideologicznej kontrowersji pomi dzy słowianofilami i okcydentalistami jest „trójjedyny problem osobowo ci, narodu i historii”. W centrum sporu sytuuje si problematyka egzystencjalna - jednostki i wspólnoty, autonomii indywiduum i organiczno ci wi zi mi dzyludzkich; jego o skonstruowana jest wokół dwóch wizji osobowo ci: integralnej i autonomicznej, ogl danych w dwóch ró nych perspektywach - antropologicznej i socjologicznej. Przyj cie jednej z wizji osobowo ci poci ga za sob dalsze konsekwencje. Opowiedzenie si za integralno ci , a wi c uznanie prymatu cało ci nad jej cz ciami zakłada nie tylko podporzdkowanie jednostki wspólnocie, zakłada równie negacj autonomii rozumu jako władzy poznawczej i warto ciuj cej. Z kolei autonomia jednostki wobec cało ci poci ga za sob nieuchronn autonomizacj ró nych sfer jej aktywno ci.

Do analizy wiatopogl du słowianofilskiego A. Walicki, prócz poj Mannheima, wykorzystuje równie inspiracje czerpane z typologii Ferdynanda Tönniesa i Maxa Webera. Pozwalaj one na wykazanie paraleli zachodzacych pomi dzy pogl dami społecznymi i historiozoficznymi słowianofilów a koncepcjami obydwu klasyków socjologii. I tak, A. Walicki udowadnia np., e przeciwstawienie dwóch typów społecze stwa „Gemeinschaft” i „Gesellschaft” wyst puj ce u F. Tönniesa odpowiada, niemal w najdrobniejszych szczegółach słowianofilskiej antytezie Rosji i Europy zawartej w pracach Iwana Kirejewskiego; podobnie rzecz si ma z słowianofilsk krytyk racjonalizmu zachodniego, dla wyja nienia której skutecznych narz dzi dostarczaj Walickiemu z kolei schematy socjologii weberowskiej.

Problematyk rosyjsk kontynuował A. Walicki publikuj c w latach siedemdziesi tych warto ciow syntez *Rosyjska filozofia i myl społeczna od O wiecienia do marksizmu*. W opinii wystawionej angloj zycznym wersjom tej oraz poprzedniej ksi ki, Isaiah Berlin pisał: „Oba tomy s jasno napisane, sumiennie uczciwe, autorytatywne i odznaczaj si zdumiewaj cym dystansem i wolno ci od uprzedze . Spojrzenie jest chłodne, a wszystko co zostało powiedziane, jest oparte na solidnym materiale i jest konsekwencj

gł bokiego, faktycznie unikalnego, yczliwego wgl du w najbardziej ró - norodne idee i pogl dy. Dotyczy to całego dzieła profesora Walickiego. Je li we miemy pod uwagę delikatny charakter przedmiotu i warunki, w jakich autor pisze, jest to moralne i intelektualne osi gni cie pierwszej klasy. Te ksi ki s całkiem po prostu, najlepszymi i najpełniejszymi pracami w tej dziedzinie opublikowanymi w tym stuleciu²¹. I. Berlin - warto doda - osobi cie zaangażował si w wydanie angielskiej zycznej wersji *W kr gu konserwatywnej utopii*. Był jej nieformalnym redaktorem, skrupulatnie poprawiał j zyk przekładu²².

Po latach, odpowiadaj c na sformułowany przez I. Berlina zarzut braku zainteresowania rosyjsk my l liberaln , A. Walicki publikuje *Filozofi prawa rosyjskiego liberalizmu*. Ksi ka ta, pisana podczas pracy w Zakładzie Historii Idei profesora Eugeniusza Kamenki w Australijskim Uniwersytecie Narodowym w Canberze, podobnie jak wi kszo pozycji z dorobku profesora Walickiego, posiadała swój wymiar praktyczny. Informuje o nim sam autor: „Pragn łem napisa ksi k o filozofii prawa rosyjskiego liberalizmu, ju wówczas s dziełem bowiem, e Zwi zek Radziecki wst pił w faz dezintegracji i e nale y oczekiwa wzmo onego zainteresowania problematyk liberalnego pa stwa prawa w my li rosyjskiej²³. Tak e i ta praca okazała si by czym du o wi cej ni tylko uzupełnieniem dotkliwej luki istniej cej w stanie bada historii intelektualnej Rosji.

4. Polska. Od połowy lat sze dziesi tych du o uwagi po wi ca A. Walicki równie problematyce dziewi tnastowiecznej filozofii polskiej. Stanowiło to element jego strategu, uprawianej wówczas ju od około dziesi ciu lat (a zapoczkowanej *Memoriałem do Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR z 1954*²⁴., zmierzaj cej do poszerzenia kanonu tradycji akceptowanej przez władze PRL. Cel ten realizował np. poprzez wł czanie w jej obr b tak e takich dziewi tnastowiecznych, uwa anych wcze niej za konserwatywnych, a tym samym w my l kryteriów panuj cych w latach pi dziesi tych i sze dziesi tych - „reakcyjnych” my licieli jak: August Cieszkowski, Bronisław Trentowski czy Karol Libelt. Po okresie mudnej pracy edytorskiej i analitycznej, której owocem stały si krytyczne, poprzedzone przez Walickiego wst pami, wydania prac wymienionych autorów, w roku 1970 uka - zuje si *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i my li społeczno-*

²¹ I. Berlin: *My l rosyjska i kontrowersja słowianofilska*. „Zdanie”, 1995 nr 2, s. 26.

²² *Sir Isaiah Berlin do Andrzeja Walickiego*, op. cit., s. 106.

²³ *Ibidem*, s. 106.

²⁴ A. Walicki pisze o tym w: *Zniewolony umysł po latach*, op. cit., s. 104; Patrz tak e tego : *Odpowied na głosy w dyskusji*, w: J. Skowronek, M. migrodzka (red.): *Powstanie Listopadowe 1830-1831. Geneza - uwarunkowania - bilans - porównania*. Wrocław - Warszawa - Kraków - Gda sk -Łód 1983, s. 325-327.

-religijnej romantyzmu polskiego. Wierny przy tej przez siebie metodzie oraz leceży u jej podstaw aksjologii „humanisty bez dogmatu”, w swoich studiach nad polską tradycją filozoficzną Walicki konfrontuje analizowanych myślicieli między sobą; sytuuje ich następnie i rozpatruje w szerokim tle erudycyjnym. Zastosowanie metod porównawczych, umieszczenie polskich filozofów w ogólnoeuropejskim kontekście pozwoliło badaczowi m. in. ukazać francuskie źródła polskiego mesjanizmu, rzucić światło na kompleksowe związki zachodzące pomiędzy „filozofami narodów” a niemieckim „parlamentem filozoficznym” lat czterdziestych dziewiętnastego wieku oraz poddać analizie związki i paralele między polskimi i rosyjskimi myślicielami (Adam Mickiewicz i rosyjscy słowianofile, Cieszkowski i Herzen *etc.*).

Jeżeli *Filozofia a mesjanizm* w badaniach nad polską myślą uznaje - jak czyni to Wojciech Karpiński - za odpowiednik *Osobowość i historia* w odniesieniu do tematyki rosyjskiej, a więc za wstępne rozpoznanie terenu, to w przypadku *Philosophy and Romantic Nationalism* mamy do czynienia z funkcjonalną repliką *W kręgu konserwatywnej utopii*²⁵. W tej oraz w kolejnych pracach wydanych w języku angielskim A. Walicki przybliżył czytelnikowi zachodniemu polskich myślicieli. Ukazując ich integralny związek z historią powszechnej kultury intelektualnej, nie gubi zarazem - w skonstruowanej przez siebie perspektywie - pewnych specyficznych polskich uwikłań. Książkami tymi dokonał wprowadzenia historii filozofii polskiej w zakres studiów uniwersyteckich realizowanych na uczelniach zachodnich, czyniąc tym samym dla naszej kultury więcej niż którykolwiek z jej cichych Polaków, wyjąwszy może Czesława Miłosza, przed nim.

Uzasadniając sens studiów nad rodzimą tradycją filozoficzną, A. Walicki mocno eksponował - szczególnie ważne dla rodaków - walory wychowawcze tkwiące w tej problematyce. Znajomość rodzimej tradycji - zdaniem Walickiego - „umożliwia odwoływanie się do uczuć patriotycznych, sprzyja wyrabianiu umiejętności trafnego wyboru tradycji oraz rozumnego uwzględnienia uzasadnionej potrzeby narodowej afirmacji”²⁶. Studia te posiadają jeszcze drugi - nie mniej istotny z poznawczego i merytorycznego punktu widzenia - aspekt. Jego wartość i znaczenie przekracza już granice Polski. O aspekcie tym A. Walicki informuje swych angielskich życzliwych czytelników.

Istnieją przynajmniej dwa ważne powody - uważa on - dla których historia intelektualna Polski powinna znaleźć się w polu zainteresowania uczonych zachodnich nie będących specjalistami w tej dziedzinie. Po pierwsze, niektórzy z polskich myślicieli i niektóre polskie idee miały ogólnoeuropejskie znaczenie. Zastługują zatem na to same w sobie. Po wtóre, wie-

²⁵ W. Karpiński: *Odczytywanie przeszłości*, w: tego: *Herb wygnania*. Warszawa 1998, s. 198-199.

²⁶ A. Walicki: *Historia filozofii polskiej jako przedmiot badań i jako problem kultury współczesnej...*, op. cit., s. 111.

dza o polskich mylicielach i ideach pozwala ujrze histori intelektualn krajów europejskich w szerszej, umoliwiaj cej porównanie perspektywie. Nie mo na zrozumie dziejów Europy pozostaj c ignorantem w dziedzinie historii rodkowo-wschodnich jej terytoriów. Polska przez stulecia była centralnym krajem tego obszaru i jej historia intelektualna stanowi klucz do lepszego zrozumienia nie tylko jej własnych dziejów, ale tak e całej Europy. Przykładowo - wiedza o polskim nacjonalizmie (dla Walickiego kategoria ta, wzorem krajów angloj zycznych, jest pojciem aksjologicznie neutralnym) i polskich ruchach narodowo-liberalnych okaza si mo e wielce pomocn w zrozumieniu kariery nowoczesnego nacjonalizmu w Europie. Podobnie - nie mo na zosta znawc romantyzmu europejskiego bez studiów i przemylenia romantyzmu polskiego. To samo dotyczy problematyki heglowskiej, uwzgl dniaj c, e recepcja dzieł Hegla była szczególnie silna i wzbudzała liczne kontrowersje wła nie w podzielonej rozbiarami Polsce.

Znajomo historii intelektualnej Polski szczególnie niezb dna jest - zdaniem Walickiego - badaczom historii Rosji. Sławi ci, nawet je eli specjalizuj si w historii Rosji, powinni umieszczaj swój przedmiot bada w kontek cie całej Słowia szczyzny²⁷.

Ksi ka, z której pochodz przytoczone opinie, tak jak i dwie kolejne²⁸ popularyzuj ce myl polsk poza granicami kraju, powstała jako efekt osobistego przekonania autora, e wiedza o niektórych polskich mylicielach pozwoli zachodnim historykom uzyska szersz perspektyw ogl du niektórych problemów ich własnych krajów.

W programowym referacie z 1968 roku, inicjuj cym dyskusj o stanie bada nad histori filozofii polskiej i najpilniejszych potrzebach w tym zakresie, opublikowanym nast pnie w „Studiach Filozoficznych”, A. Walicki uznał polsk tradycj filozoficzn za rdze polskiej kultury duchowej. Dało mu to asumpt do zaproponowania dwojakich kryteriów jej ogl du. Unikaj c wyboru mi dzy Scyll - przekonaniem, e polska filozofia niczym „papuga” tworzc rzeczy drugorz dne, komentatorskie i mało oryginalne nie spełnia swego kulturowego zadania, a Charybd - znajduj ca uj cie w filozoficznym syndromie „pawia”, A. Walicki umieszcza rodzim tradycj filozoficzn

²⁷ A. Walicki: *Philosophy and Romantic Nationalism: The Case of Poland*. Oxford 1992, s. 1-3; patrz tak e tego : *A. Panoramic View of My Work (Released on the Occasion of the Award - Giving Ceremony in Rome on 23 November 1998)* (maszynopis); *Acceptance Address by Professor Andrzej Walicki 1998 Balzan Prize for History: The Cultural and Social History of the Slavonic World from the Regin of Catherine the Great to the Russian Revolutions of 1917 at the CEREMONY FOR THE AWARDING OF THE 1998 BALZAN PRIZES* (maszynopis), tłumaczenie na jzyk polski w: „Przeł d Polityczny”, 1999 nr 40/41, s. 18.

²⁸ A. Walicki: *Stanisław Brzozowski and the Polish Beginnings of „Western Marxism”*. Oxford 1989; tego : *The Enlightenment and the Birth of Modern Nationhood. Polish Political Thought from the „Noble Republicanism” to Tadeusz Ko ciuszko*. Indiana 1998.

w podwójnym, ale ci le sprz onym systemie powi za . Tworz go, z jed-nej strony - historia filozofii powszechnej, z drugiej za - historia kultury polskiej. D c do zaj cia optymalnego stanowiska badawczego nie mo na nie docenia znaczenia i wagi adnego z tych kontekstów. Ograniczaj c si jedynie do rozpatrywania polskiej tradycji filozoficznej z perspektywy filozofii powszechnej, jawi si nam ona mo e nieledwie jako boczna, peryferyjna cie ka po ród wielu dróg filozofii. Swoj wielko odzyskuje, gdy spojrze na jako „cz historii polskiej kultury, rekonstruu c (...) duchow biografi narodu polskiego”²⁹. Dopiero konfrontacja osi gni filozofii polskiej uwzgl dniaj ca te dwie komplementarne wzgl dem siebie płaszczyzny pozwala na pełn i obiektywn jej ocen , ocen zachowuj c wła ciwe proporcje pomi dzy warto ci poznawcz - widzian i podlegaj - c warto ciowaniu z perspektywy filozofii powszechnej, a warto ci kulturow - postrzezan z perspektywy rdzenie polskiej, udziału i wkładu w kształtowanie nowoczesnego narodu oraz jego spoiwa - wiadomo ci historycznej Polaków.

5. Marksizm. Swoist „trójpolówk ” okre lon przez A. Walickiego słowami „Rosja, Polska, marksizm” uzupełniaj studia nad marksizmem. Do tradycji zwi zanej z imieniem niemieckiego filozofa i ekonomisty ma stosunek ambiwalentny. Ceni w niej to, co wywodz c si z materializmu historycznego stanowi narz dzie analiz społecznych, cenn metod mog c słu - y i dzisiaj pomoc historykowi my li społecznej; krytyce poddaje za marksowsk utopi . Innymi słowy, wyra nie rozró nia marksizm jako komunizm (czyli form wieckiej religii) od marksizmu uto samianego z materializmem historycznym, czyli metod naukowego badania procesów społecznych. Istot i konsekwencje tego rozró nienia A. Walicki kwituje najkrócej, mówi c: „materializm historyczny jest teori zale no ci wiadomo ci od bytu społecznego, a wi c tworzenia historii w strukturze alienacji, podczas gdy komunizm jest wizj odwrócenia tej zale no ci - radykalnego przewy - ci enia alienacji, wiadomego kształtowania zbiorowego losu”³⁰. Wła nie krytyce utopii, problemowi koncepcji wolno ci w marksizmie oraz historii komunizmu pojmowanej jako próba wcielenia tej koncepcji w ycie, po - wi cił ksi k *Marksizm i skok do królestwa wolno ci. Dzieje komunistycznej utopii*. Ta obszerna praca, przedstawiaj ca komunizm jako prób urze-

²⁹ A. Walicki: *Historia filozofii polskiej jako przedmiot bada i jako problem kultury współczesnej*, op. cit., s. 108 (por. J. Szmyd: *Kierunki bada szczegółowych*. „Studia Filozoficzne”, 1969 nr 3, s. 125-127 oraz wypowiedzi dyskutantów w: *Dyskusja o historii polskiej filozofii*. „Studia Filozoficzne”, 1969, nr 2, s. 123-144).

³⁰ A. Walicki: *Rosyjscy filozofowie srebrnego wieku jako krytycy marksizmu*, w: W. Rydzewski, M. Bohun (red.): *Filozofia rosyjska wobec problemów modernizacyjnych*. Kraków 1999, s. 48; por. A. Walicki: *Marksizm i skok do królestwa wolno ci. Dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa 1996, s. 100-102.

czywistnienia pewnej, przeciwstawnej liberalizmowi, koncepcji wolno ci, stanowi ukoronowanie dotychczasowych studiów A. Walickiego po wi co nych marksizmowi. Autor w sposób niebywale erudycyjny, wykorzystuj c wiele drobiazgowych analiz, dowodzi, e intelektualnym ródłem komunizmu była Marksowska „paradygmatycznie ró na od liberalnej” koncepcja wolno ci, koncepcja stawiaj ca w swoim centrum nie wolno jednostki (rozumian jako wolno negatywna - od), ale wolno gatunku ludzkiego „urzeczywistniaj c si w historii poprzez zwi kszanie racjonalnej kontroli nad siłami przyrody i siłami społecznymi”. Historia komunizmu przedstawiona przez Walickiego to proces narastania totalitaryzmu, z kulminacj przypadaj c na lata stalinizmu, po których nast puje proces jego słabni cia. Komunizm poststalinowski to kolejne fazy narastaj cej detotalitaryzacji, prowadz cej do ostatecznego rozpadu utopii. Jak w wielu poprzednich pracach, Walicki podkre la sił oddziaływania ideologii komunistycznej od „wewn trz”, jako swoistej „ze wieczonej, zimmanentyzowanej wersji milenarystycznej wizji zbiorowego zbawienia na ziemi. Miał ustanowi nie tylko doskonał jedno ycia osobistego i społecznego, ale równie - stwierdza dalej autor - doskonał harmoni mi dzy ludzk esencj i egzystencj , co byłoby równoznaczne z obdarzeniem ludzi atrybutami Boga”³¹.

Sporo miejsca w swojej ksi ce, któr musi odnotowa ka dy zajmuj cy si histori eksperymentu komunistycznego, Andrzej Walicki po wi ca problematyce polskiej.

6. Polityka. A. Walicki nie unika tematów aktualnych, uwikłanych w bie c polityk , cz sto dra liwych. Podejmuje si obrony pogl dów nie przynosz cych mu popularno ci rodowiskowej. Czyni tak, nie z przekornej ch ci „zabawy słowami”, lecz z przekonania o wadze problemu, w którego obron si anga uje. Dawał temu wielokrotnie wyraz np. w adresowanych do opozycji politycznej w *PRL Memoriałach* z ko ca lat siedemdziesi tych, czy te wszczynaj c artykułem *My li o sytuacji politycznej i moralno-psychologicznej w Polsce* elektryzuj c ówczesnych dysydentów dyskusj , której miejscem stał si „Aneks”³². Du jej odwagi wymagało równie podj cie decyzji o publikacji *Spotka z Miłoszem*³³ opartych na pisanych latami dziennikach. Swoi cie - we wła ciwy, tylko sobie znany sposób - podwójny nonkonformista, w godzinach próby, jakich niew tpliwie wiele dostarczał okres stalinizmu, ale i Marca '68, zawsze zachowywał si godnie.

³¹ Ibidem, s. 57.

³² „Aneks”, 1984, nr 35. Relacj z polemiki mi dzy A. Walickim a jego adwersarzami przedstawiono równie w: „Vacat”, 1985 nr 24, s. 15-45.

³³ Londyn 1985.

Polityczny zdrowy rozsdek i obiektywizm w widzeniu spraw polskich Andrzej Walicki zachowuje tak e dzi , daj c temu wyraz w licznych pisanych „z oddali” artykułach publicystycznych.

V. UCZNIOWIE I KONTYNUATORZY. Andrzej Walicki nigdy nie wywał si w działalno ci dydaktycznej, nie zabiegał te o stworzenie czego na kształt zinstytucjonalizowanej szkoły naukowej. Formalnie sprawował opiek nad czterema doktoratami - dwoma w Polsce (Halina Floryska i Bogdan Urbankowski), jednym w Australii (Norbert mijewski) i tak e jednym w USA. Był recenzentem wielu rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Nieformalnie - wierny etosowi naukowca swoj bezinteresown pomoc obdarzał wielu innych, zwłaszcza młodych, adeptów nauki. Niech A. Walickiego do dydaktyki tłumaczy długoletni znajomy profesora: „Fobi antyindoktrynacyjn rozci ga a na sam pasj nauczycielsk i wychowawcz . Nie lubi wychowywa . Nie lubi te naucza i zrobił wielk karier akademick wykładaj c tylko z rzadka i w małym wymiarze godzin”³⁴. Swoja niekwestionowan pozycj we wszystkich tych dziedzinach, które jeszcze w latach młodo ci obrał za obszar penetracji badawczych (rusycystyka, historia my li polskiej, markso- i sowietologia), zawdzi cza oddziaływaniu swych prac. Te specjalistyczne, najcz ciej niskonakładowe dzieła zyskały Profesorowi wielu uczniów i kontynuatorów nie tylko w Polsce, ale i - zapewne nawet wi cej - poza granicami kraju. Nikt, kto zajmuje si dzisiaj problematyk pozostaj c w kr gu zainteresowa naukowych A. Walickiego, nie mo e si nie czu w jakim sensie jego dłu nikiem.

VI. KOMENTARZ. Andrzej Walicki na kształt polskiej humanistyki oddziaływał wielotorowo: jako historyk idei zajmuj cy si polsk i rosyjsk my l społeczn XIX i XX wieku, historyk marksizmu ale i jako znawca literatury rosyjskiej XIX wieku czy twórczo ci polskich romantyków. W pocz tkowej fazie ucze Tatarkiewiczza, w kolejnych okresach swojego naukowego rozwoju najwi cej zawdzi czał samodzielnym lekturom i przemysleniom. Inspiracje czerpał z prac: Mannheima, Hessena, Webera, Tönniesa, Lukácsa i Brzozowskiego, tak e Berlina i Hayeka. Przez całe ycie pozostał wierny przyj temu do realizacji w połowie lat pi dziesi tych programowi badawczemu sformułowanemu w trzech słowach „Rosja, Polska, marksizm”. Jak mało o którym my licielu, o Andrzeju Walickim mo na powiedzie , i Sam wykreował własn postaw badawcz i sylwetk naukow , sylwetk kojarz c go jako my liciela lekko anachronicznego, przystaj cego (przynajmniej pozornie) bardziej do realiów XIX ni li XX wieku. Daleki od

³⁴ B. Łagowski: *Andrzej Walicki*, op. cit, s. III.

hołubienia klerkowskiego ideału sterylno ci wobec wiata ideologii i polityki, ale te i jego zaangażowanie nie ma nic wspólnego z tym, co powszechnie po lekturze pracy Juliana Bandy obdarza si mianem „zdrady klerków”. Wiemy postawie „humanisty bez dogmatu”, postrzega w niej szans instrumentu wychowania ku tolerancji, ku pluralizmowi i demokracji; wychowania stwarzaj cego szans zlikwidowania po wsze czasy prostych podziałów dychotomicznych wraz ze stoj cymi za nimi monistycznymi konstrukcjami. W uczestnictwie w nieko cz cym si dialogu mi dzy tera niej szo ci a przeszło ci , w dialogu, którego przestrzeni jest - rozci gaj cy si tak w diachronii, jak i w synchronii - obszar kultury polskiej, Andrzej Walicki, prócz poznawczych, dostrzegał równie walory wychowawcze. Widział je w bezpo rednim zwi zku z kształtowaniem ogólnej wiadomo ci historycznej, z wytwarzaniem „umiej tno ci my lenia historycznego”.

Cho sam Profesor temu zaprzecza, trudno nie odnotowa w tym miejscu opinii jednego z recenzentów, który widzi w Andrzeju Walickim wyznawc Hegłowskiego pogl du, e idee rz dz wiatem³⁵. Nie wchodz c w *meritum* sporu - by osi gn to, co do tej pory Andrzejowi Walickiemu osi gn si ju udało - musiał on, rzecz to pewna, ka d ide traktowa z cał nale n jej powag .

³⁵ M. Styczy ski: *O ideach, e złowrogie bywaj* . „Res Publica Nowa”, 1997 nr 5, s. 63. Por. A. Walicki: *Sporu ci g dalszy. Odpowied prof. Tadeuszowi Kowalikowi*. „Zdanie”, 1997 nr 3-4, s. 36.